Rok XII. Nr. 309 Sosnowiec, poniedziałek 8 listopada 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

...es Redakcji, Ad...racji i Dru... Sosnowiec, ...na 1a

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i K... ...wej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Straszna katastrofa w Sosnowcu

Krew pięciu osób zbryzgała bruk podwórza

Cztery osoby ciężko ranne, jedna poniosła śmierć.

Wczoraj wczesnym wieczorem mieszkańcy Sosnowca zaalarmowani zostali o strasznej katastrofie balkonowej, jaka się wydarzyła w domu Zyskindowej przy ul. Dekierta nr 20,

w czasie której jedna osoba poniosła śmierć na miejscu oraz cztery osoby zostały ciężko ranne.

W domu tym w oficynie od strony podwórka na drugim piętrze odbywało się wesele u niejakiego Himelfera. Gdy po ukończeniu obrządków ślubnych zaczęła grać muzyka. na balkon mieszczącym się na II piętrze przeciwległej oficyny wybiegli lokatorzy tegoż domu przeważnie młodzicż, aby przypatrzeć się weselu.

W pewnym momencie

pod dużym ciężarem balkon się zarwał i znajdujące się na nim osoby ze strasznym krzykiem i płaczem runęły na bruk podwórka.

Do ofiar tragicznego wypadku przybiegli natychmiast mieszkańcy domu i goście weselni. Widok to był straszny.

Na bruku zbryzganym krwią wiło się w strasznych boleściach pięć osób.

Na miejsce wypadku przybyła natychmiast karetka pogotowia, która cztery osoby katastrofy przewiozła do szpitala. natomiast jedną osobę niejaką Antoninę Śliwę, służącą, pozostawiono na miejscu, gdyż

przed przybyciem lekarza — zmarła.

wskutek pęknięcia czaszki.

Odpryski mózgu Antoniny Śliwy znaleziono na framudze domu o kilka kroków od miejsca wypadku.

Antonina Śliwa pracowała ostatnio. jako służąca u p. Einhornów przy ul Głowackiego nr. 3.

Ciężkie obrażenai głowy i złamanie nóg doznała 15 letnia Estera Karlsbrum.

zamieszkała przy ul. Sienkiewicza w Sosnowcu.

Również ciężkiego potłuczenia ciała doznali:

20 letnia Gitla Erlich, 18 letnia Chana Erlich i ich brat 16 letni Binen Erlich.

Wszystkich umieszczono w szpitalu żydowskim. Stan ich zdrowia budzi poważne obawy,

w szczególności Gitli Erlich, która ma złamany kręgosłup.

Jak stwierdzono, przyczyną zarwania się balkonu było wyrwanie się z muru żelaznego dźwigara. Żelazna balustrada zawisła na całej wysokości piętra, opierając się o balkon na pierwszym piętrze.

Tragiczny ten wypadek wywołał w całym mieście przygnębiające wrażenie. Na miejsce wypadku do późnych godzin wieczornych gromadziły się tłumy przechodniów, tak. że policja zmuszona była utrzymywać porządek

40 wielkich sowieckich bombowców

nad Saragossą

PARYŻ, 7. 11. Z Barcelony donoszą, że rządowe siły powietrzne dokonały największego od czasu trwania wojny domowej nalotu na Saragossę. W godzinach porannych nad miastem pojawiło się 40 wielkich bombowców które rozpoczęły planowe bombardowanie ważniejszych objektów.

Wśród mieszkańców Saragossy, nie niepokojonych od szeregu miesięcy przez czerwone samoloty, wybuchła olbrzymia panika.

W pewnej chwili miastem wstrząsnął potężny huk. Jak oświadczyli lotnicy. uczestniczący w bombardowaniu udało im się wysadzić w powietrze wielki magazyn amunicyjny

Szkody powstałe w mieście wskutek bombardowania są olbrzymie. — Ofiary w ludziach są prawdopodobnie bardzo wielkie.

Trakt Warszawa--Zagłębie

wykończony będzie w przyszłym roku

WARSZAWA, 7. 11. Wczraj odbyła się na zaproszenie ministra womunikacji Ulrycha specjalna konferencja w sprawie zagadnień komunikacyjnych z udziałem ministrów Kwiatkowskiego i Kalińskiego. przedstawicieli ministerstw gospodarczych. wojska. samorządu i prasy.

Konferencję zagaił minister Ulrych, który omówiwszy pokrótce zadania. jakie stoją przed polską komunikacją lotniczą wypowiedział szereg obszernych uwag na temat komunikacji kolejowej w Polsce.

Minister podkreślił, że w związku ze wzmagającym się wzrostem przewozów oraz narastającymi potrzebami gospodarczymi i obronnymi państwa, przed kolejami państwowymi stoją zadania, które da się rozwiązać tylko przez rozbudowę sieci kolejowej i stacji węzłowej. W pierwszym rzędzie wynikła potrzeba przebudowy szeregu istniejących linii. Przelotność tych lini musi być zwiększona przez budowe drugich torów.

Dla kierunku tranzytu południe — północ (porty) posiadamy już magistralę Śląsk — Gdynia. Dla rozszerzenia zasięgu tranzytu nasuwa się konieczność przebudowy linii Lwów — Bełżec — Lublin. W kierunku z północy na południe uwzględnić należy Radom — Ostrowiec i Tarnobrzeg — Rzszców. oraz Wołkowysk — Kamień Koszyrski.

Następny referat wygłosił dyrektor Nowakiewicz, który omówił zagadnienie komunikacji kolejowej w okręgu podstołecznym. Dotychczasowe główniejsze arterie wylotowe z Warszawy są uporządkowane w promieniu od 30 — 100 klm.

W bieżącym roku ukończona będzie budowa ulepszonej nawierzchni do Łodzi i Sieradza, w przyszłym roku zostanie zakończony trakt Warszawa — Piotrków — Częstochowa — Zagłębie Dąbrowskie — Śląsk. Poza tym przebudowuje się i ulepsza drogi: Warszawa — Poznań, Warszawa — Kalisz, Warszawa — Gdynia i Warszawa — Lwów.

Dyrektor Ceceniowski omówił znaczenie gospodarcze linii kolejowej Herby Nwe — Gdynia. Dzięki skrótowi odległości od granicy czechosłowackiej do Gdyni, ułatwione jest zdobywanie tranzytu międzynarodowego z Czechosłowacji, Austrii i Węgier. Wszystkie roboty przy budowie nowego dworca głównego w Warszawie zostaną ukończone w czerwcu 1939 r.

Wykrycie wielkiej afery mięsnej

Aresztowanie 8 kupców i hurtownika kresowego

WARSZAWA, 7. 11. Władze prowadzą energiczne dochodzenie w sprawie ogromnej afery mięsnej, ujawnionej na terenie Warszawy i szeregu miast Polski

Ustalono, że w kilku miejscowościach Kresów Wschodnich zawiązała się potajemna spółka rzeźników, trudniących się nielegalnym ubojem wołów i cieląt. Mięso to masowo było wysyłane do Warszawy, Łodzi. Sosnowca i kilku innych miast. gdzie wspólnicy stemplowali mięso fałszywymi pieczęciami i sprzedawali jako pochodzące z miejscowego uboju.

W ten sposób duże straty poniósł skarb państwa i gminy.

Proceder trwał od dłuższego czasu to też straty są nader poważne. W związku ze zdemaskowaniem bandy przemytników mięsa aresztowano 8 kupców. m. in. znanego hurtownika kresowego Szulima Starobińskiego.

Dalsze dochodzenie w tej sprawie trwa i zatacza coraz szersze kręgi.

Trup na torach dworca

w Katowicach

Na torach kolejowych przy ulicy Pocztowej w Katowicach został w nocy 7 bm. o godzinie 0.20 przejechany jakiś mężczyzna, nieustalonego dotychczas nazwiska. Przybyła na miejsce policja znalazła straszliwie zmasakrowane zwłoki. M. in. stwierdzono u zabitego pęknięcie czaszki i złamanie nogi. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

Zabity liczy lat około 45 do 50 wzrostu około 172 cm. Głowę miał ogoloną, na szyi znaleziono bliznę ciągnąca się od lewego do prawego ucha. w górnej szczęce zęby wprawione. Ubrany był w siwy płaszcz zimowy, ubranie siwe w paski, koszulę niebieską w kratki oraz w czarne lakierki.

Wiadomości, któreby mogły przyczynić się do ustalenia identyczności nieboszczyka, należy zgłaszać do najbliższego posterunku policji.

Jan Lorentowicz

akademikiem literatury

WARSZAWA, 7. 11. W dniach 6 i 7 listopada br. odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury. W pierwszym dniu obrad uczczono pamięć śp. B. Leśmiana.

W drugim dniu obrad wybrano większością 2/3 głosów nowym akademikiem literatury J. Lorentowicza na miejsce opróżnone przez Karola Huberta Rostworowskiego.

Otwarcie wystawy

Gospodyń wiejskich w Sosnowcu

W dniu wczorajszym odbyło się w Domu Społecznym w Sosnowcu przy ul. Żytniej uroczyste otwarcie wystawy Kół Gospodyń Wiejskich. Otwarcia dokonał prez. miasta Kaczkowski w obecności starostostwa Boxów. nacz. woj. wydz. zdrowia dr. Dziewulskiego starosty grodziego Kędzierskiego prez. Trzęsimiecha. rej. Salaka, i in.

Na otwarcie wystawy przybyło kilkaset osób, zwłaszcza pań, które z zainteresowaniem oglądały urządzone stoiska.

Zorganizowana wystawa daje całkowity przekrój prac gospodyń wiejskich, to też wzbudziła ona ogólne zainteresowanie.

ZE SPORTU

Zwycięstwo reprezentacji piłkarskiej Zagłębia

nad ligowym Ruchem z Hajduk 4 : 3 (3 : 1)

Wczoraj, jako w dniu okręgu, na stadionie sportowym Unii w Sosnowcu rozegrany został jedyny mecz piłkarski w Zagłębiu pomiędzy ligowym Ruchem dotychczasowym mistrzem Polski a reprezentacją Zagłębia Dąbrowskiego.

Drużyna Ruchu ze spotkania tego wyszła pokonana w stosunku 4:3 (1:3) mimo, iż wystąpiła w pełnym składzie za wyjątkiem Wilimowskiego, którego zastąpił Tatuś II. Zwycięstwo reprezentacji nad silnym zespołem śląskim świadczy niezbicie o dużej poprawie poziomu gry zagłębiowskich piłkarzy i niewątpliwie dobrze zestawionym składzie drużyny.

Aczkolwiek mecz odbywał się w ciężkich warunkach atmosferycznych, bowiem cały czas padał deszcz i boisko było pokryte bajorami błota, gra była bardzo żywa i interesująca.

Już w pierwszych minutach zagłębianie narzucają ostre tempo, dążąc do uzyskania prowadzenia. Z pięknego przeboju, Słocie udaje się strzelić pierwszą bramkę. Ślązacy w niedługim czasie uzyskują wyrównującą bramkę przez Peterka.

Gra od tej chwili staje się coraz żywsza i ostrzejsza. Obie strony walczą ambitnie i ofiarnie o każdą piłkę. Drużyna zagłębiowska zdołała jednak przełamać opór Ruchu i narzucić mu swoją przewagę. Dobrze usposobiony strzałowo atak gospodarzy uzyskuje dwie dalsze bramki ze strzałów Winsztala i Skubka.

Kilka groźnych ofenzyw Wodarza najlepszego gracza na boisku rozbija się o twarde tyły Zagłębia. Peterek również nie może się zdobyć na skuteczny strzał.

Przerwy na życzenie obu drużyn nie było. Po zmianie pól gra prowadzona była w żywym tempie. Reprezentacja uzyskuje ze strzału Słoty czwartego goala, co w dużym stopniu deprymuje ligowców.

Wynik 4:1 utrzymuje się niemal do końca meczu. Pod koniec zawodów zmienia się oblicze gry na korzyść Ruchu. Peterek i Kubisz zdobywają dwie dalsze bramki, ustalając wynik dnia 3:4.

Jeśli chodzi o ocenę graczy, to najlepiej spisała się linia obrony: Krzyk, Zarzycki i Wolski, z pomocy Kloss, a z ataku Słota. Z Ruchu najlepiej zagrał Wodarz i Giemza.

Zawody prowadził bez zarzutu p. Grabiński.

Drużyny wystąpiły w składach Ruch: Brom (bramka), Rurański i Czempisz (obrona), Fica, Nowakowski i Tanchysz (pomoc), Wodarz, Tatuś II Peterek, Wiechoczek i Kubisz (atak).

Reprezentacja Zagłębia: Krzyk, Zarzycki, Wolski, Kloss, Gałuszka, Wiśniewski, Skubek, Dyrda, Słota, Nowak i Winsztal.

W przedmeczu rezerwa Unii pokonała TUR Gołonóg w stosunku 6:1.

Pięściarze sosnowieckiej Makkabi zremisowali z Ruchem (W. Hajduki)

Wczoraj w sali kina Eden w Sosnowcu przy dużym zainteresowaniu ze strony publiczności odbył się mecz bokserski ostatni z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Śląska pomiędzy mistrzowską drużyną Ruchu z W. Hajduk a miejscową Makkabią.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8 pkt., co dla drużyny sosnowieckiej jest dużym sukcesem.

Ruch w ciągu całych mistrzostw dopiero w niedzielę w Sosnowcu utracił jedyny punkt.

Wyniki poszczególnych walk były następujące (gospodarze na pierwszym miejscu):

Waga musza: Grüzgrin znokautował w II rundzie Krystka.

Waga piórkowa: Abraham po ciekawej

Waga piórkowa: Abraham po ciekawej walce zremisował z Korzeńcem II.

Waga kogucia: Wiener zdobył punkty walkowerem wobec nadwagi zawodnika gości Krawczyka.

Waga lekka: Welgrün pokonał na pkt. Bieńka, który zazwyczaj walczy w kategorii półśredniej. Była to najładniejsza walka meczu. Sosnowiczanin był lepszy technicznie od przeciwnika i wygrał zasłużenie.

Waga półśrednia: Birenholz przegrał w III rundzie przez techniczne k. o. z Waloszkiem. **Zawodnik Makkabi nie rokuje żadnych nadziei na przyszłość.** Zaimponować może tylko wytrzymałością na ciosy.

Waga średnia: Baumer w I rundzie został znokautowany przez Wiedemana.

Waga półciężka: Potok zremisował z Kolonką. Przez dwie rundy walka była wyrównana, w trzeciej jednak przeważał Kolonka.

W wadze ciężkiej: Makkabi oddała punkty walkowerem wobec braku przeciwnika, który spotkać się miał z Wrazidłą.

Porażka AKS. z Pogonią lwowską 0:1 (0:1)

Cracowia mistrzem piłkarskim Polski

Wczorajsze jedyne spotkanie o mistrzostwo Ligi Państwowej rozegrane w Chorzowie miało bardzo duże znaczenie dla AKS. drużyny, która pretendowała do tytułu mistrzowskiego. Przeciwnikiem chorzowian była Pogoń lwowska. Przed meczem było wielu takich, którzy typowali, że AKS. wygra spotkanie 10:0.

Na stadionie w Chorzowie zebrało się ponad 4.000 publiczności. Pogoń wystąpiła w składzie, w jakim dawno już nie grała.

Grę rozpoczęli miejscowi. Już pierwsze fazy wskazywały, że walka będzie zacięta i twarda. Pogoń od razu energicznie zdobywa się na szereg groźnych ataków, wywołując na widowni zdziwienie a w liniach defenzywnych AKS. zamieszanie. Napór Pogoni staje się coraz gwałtowniejszy. Dopiero około 15 minuty AKS. zdobywa się na kilka produktywnych zagrań, nie przynoszących jednak nic nadzwyczajnego.

W 30-ej minucie sędzia p. Szneider przyznaje Pogoni wolny, który Lemieszko z odległości 35 metrów kieruje wprost na bramkę Mrugały; ten wylatuje, łapie piłkę, puszcza ją z rąk i 1:0. Na widowni następuje kolosalne podniecenie AKS. zrywa się do kontrofenzywy, wszystko jednak na nic, bo szwankuje zgranie i uwidacznia się brak celowych podań.

Po zmianie pól obie drużyny grają z niesłychanym poświęceniem. — AKS. dopingowany przez „kibiców" zrywa się raz po raz do gwałtownych ataków; Pogoń okazuje się jednak mistrzem w grze defenzywnej. Ze spokojem cała drużyna lwowian likwiduje zagrania AKS., w którego szeregach coraz bardziej daje się odczuć zdenerwowanie.

Mecz do końca pozostał bez zmian i Pogoń opuszcza boisko jako zwycięzca.

Powodem porażki była przede wszystkim szablonowość zagrań. Zawiedli asy z Paryża; z wyjątkiem Pytla i Bendkowskiego.

Spotkania międzynarodowe

CZECHOSŁOWACJA — BUŁGARIA 1:1 (1:0)

SOFIA, 7. 11. W obecności 45.000 widzów rozegrano tu kwalifikacyjne spotkanie piłkarskie do rozgrywek o mistrzostwo świata, pomiędzy Bułgarią a Czechosłowacją zakończone wynikiem 1:1. W ostatniej minucie Bułgaria uzyskała wyrównanie z rzutu karnego. Bramkę dla Czechosłowacji zdobył Kopecky.

CHINY — JAPONIA 2:1.

Na granicy Mandżurii został rozegrany mecz piłkarski pomiędzy kolejarzami chińskimi i japońskimi. Chińczycy odnieśli zwycięstwo w stosunku 2:1.

ARGENTYNA — URUGWAJ 3:0.

Mecz piłkarski Argentyna — Urugwaj, rozegrany w tym roku w sobotę w Montevideo w obecności 70 tys. widzów zakończył się zwycięstwem drużyny Argentyny w stosunku 3:0. Drużyna zwycięska pozostawiła doskonałe wrażenie.

——oOo——

Przesłuchanie „bohaterów" skandalu paryskiego

Na Śląsk przybył specjalny delegat PZPN. p. inż. Przeworski i przeprowadził w sobotę w godzinach wieczornych dochodzenia.

Do sekretariatu ŚOZPN. stawili się na „rozprawę" gracze: Góra z Cracovii i Piątek z AKS. oraz kierownik sekcji piłkarskiej Ruchu p. Getler. Wilimowski nie przybył. Wysłany do mieszkania Wilimowskiego goniec otrzymał od ojca piłkarza odpowiedź, że „syn wyjechał do krewnych".

Przesłuchany gracz Góra oświadczył, że po kolacji w Paryżu w dniu 1 bm. wraz z Wilimowskim wyjechał autem na miasto w towarzystwie emigranta Nowickiego. M. in. wstąpili do lokalu klubowego Racing Clubu, gdzie odrazu poznano Wilimowskiego.

„Jeden z członków Racingu zafundował flaszkę szampana i nie długo trwało — zeznał gracz Cracovii — a byliśmy gotowi, bo wino z kolacji zaczęło po zakropieniu szampanem działać. Rozmowa jaką prowadziliśmy dotyczyła m. in. zasilenia drużyny Racingu pokazywano nam różne kontrakty tych graczy, którzy już grają w Racingu. W pewnej chwili otrzymaliśmy wypełnione umowy, które mieliśmy podpisać. Tu jednak wyjaśniliśmy panom z Racingu, że w tej chwili sprawa nie może być poważnie traktowana, bo Wilimowski ma trudności z powodu nieodbycia powinności wojskowej. Umowy wciśnięto nam do kieszeni, przy czym oferowano zawrotne sumy. Po pewnym czasie opuściliśmy lokal Racingu i wróciliśmy z całą drużyną na wystawę, towarzyszyli nam przez cały czas zwiedzania członkowie Racingu. Umowy nie podpisałem podpobnie jak i Wilimowski.

Drugi przesłuchany gracz Piątek zeznał, że o całej sprawie nic nie wie.

Po spisaniu protokułów inż. Przeworski, sekr. Antoszewski i insp. Getier udali się do mieszkania Wilimowskiego, gdzie jednak nic nie załatwiono. O godz. 18.40 inż. Przeworski wyjechał do Warszawy. Zapytany o szczegóły dochodzeń oświadczył: „Cała sprawa jest w 95 procentach przejaskrawiona. PZPN ma już wszystkie dowody. W poniedziałek odbędzie się specjalne posiedzenie zarządu PZPN. domagać się będziemy od francuskiego związku piłkarskiego należytego ukarania Racingu, za niewłaściwe metody kaperowania graczy".

Zapytany delegat PZPN., czy gracze będą ukarani, nie mógł nam nic konkretnego powiedzieć.

Poświęcenie sztandaru

W KAT. STOW. MĘŻÓW W DĄBROWIE.

Katolickie stowarzyszenie mężów w Dąbrowie obchodziło wczoraj uroczystość poświęcenia sztandaru.

Poświęcenia sztandaru w czasie uroczystej mszy św. dokonał ks. prob. Niedźwiedzki. Ceremonia wbijania gwoździ do drzewca sztandaru i wpisywanie się do księgi pamiątkowej odbyła się w lokalu Akcji katolickiej. Okolicznościowe przemówienie wygłosił mec. Morgulec. Referat wygłosił prof. Skoczylas z Krakowa.

W czasie akademii śpiewał chór kościelny pod batutą p. Latały. Solo na skrzypcach grał p. Tuszyński, śpiewała solo p. Łakomska.

——m——

Zgon Bode Leśmiana

Zmarł nagle w Warszawie, w wieku lat 58, wskutek anewryzmu serca, Bolesław Leśmian, utalentowany poeta, członek Polskiej Akademii Literatury. —

Dobry żart tynfa wart

Trzecia Rzesza w krzywym zwierciadle

Jak wiadomo, w Niemczech hitlerowskich krytyka, satyra, ironizowanie na temat aktualności politycznych są zakazane. Ale tak już jest, że wszystko, co jest zakazane, najmocniej pociąga, tym bardziej, że obecni władcy Rzeszy starają się jak umieją, aby dostarczyć materiału do satyry i złośliwych anegdot. Sporo takich anegdot opowiadają sobie w Niemczech na ucho. Dwie z nich cytuje prasa:

Johana Millera osadzono przez pomyłkę w obozie koncentracyjnym. Po kilku tygodniach wypuszczono go. Koledzy w piwiarni pytają — jak tam było?

— Ano, nie źle — odpowiada Miller. — Wstawaliśmy o 4 rano. Lekka gimnastyka. Śniadanie — mleko, kruche ciastka, kto wolał — befsztyk. Po śniadaniu tenis. Na drugie śniadanie jajecznica, bułki, masło. Potem gry towarzyskie. Obiad z 4 dań, wino albo piwo. Po obiedzie drzemka. Potem kino lub teatr...

— No to ogromne zmiany — dziwią się słuchacze. — Hans opowiadał zupełnie co innego.

— Dlatego Hans poszedł tam jeszcze raz — odpowiada zniżonym głosem Johan Miller.

* * *

Tematem rozmaitych „witzów" są wodzowie trzeciej Rzeszy.

Po najdłuższym życiu stają przed św. Piotrem kanclerz Hitler, premier Goering i Goebbels — minister propagandy.

— Ileś razy skłamał? — pyta klucznik niebieski kanclerza.

— Raz.

— Obejdziesz niebo raz dokoła za karę.

— A ty? — zwraca się do Goeringa.

— Pięć razy.

— Pięć razy obejdziesz niebo. A gdzież jest ten mały? — rozgląda się św. Piotr.

— Skoczył na ziemię po motocykl.

Poczwórna uroczystość w Sosnowcu

Poświęcenie szpitala, szkoły powszechnej, domków robotniczych i oddanie do użytku publicznego przebudowanych ulic.

Wczoraj magistrat sosnowiecki miał swój wielki dzień, w dniu tym bowiem odbyły się akty poświęceń ostatnio wykonanych inwestycyj miejskich.

Zaczęło się od szpitala na Pekinie, który został znacznie powiększony kosztem 150 tys. zł. Poświęcenia rozbudowanego szpitala dokonał ks. Hendrychowski, który następnie przemówił do zebranych, dziękując władzom miejskim za dokonanie tego pożytecznego dzieła.

Zdając sprawę z dokonanych przeróbek i dobudówek, prezydent miasta p. Kaczkowski wyraził radość, że

dzięki powiększeniu szpitala na Pekinie można już znieść osławione baraki, będące plamą na lecznictwie miejskim w Sosnowcu.

W imieniu zarządu szpitala podziękował za dbałość o niego dr. Kołodziej, życzenia zaś, by rezultaty z pracy lekarskiej były jak najlepsze złożył imieniem Tow. Lekarskiego doktór Kotarski, imieniem Ubezpieczalni Społecznej wicedyr. Wojciechowski, Rady Miejskiej r. p. Konieczna.

Na uroczystości poświęcenia szpitala obecny był jako reprezentant p. wojewody starosta grodzki p. Kędzierski, naczelnik wydziału zdrowia w urzędzie wojewódzkim dr. Dziewulski, płk. Smelkowski, członkowie magistratu, radni miejscy i bardzo wielu przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

Z Pekinu uczestnicy udali się na ulicę Suchą, gdzie odbył się akt poświęcenia nowego gmachu szkoły miejskiej. Aktu tego dokonał ks. szamb. Pędzich, który następnie przemawiał do zebranych wskazując na znaczny przyrost szkół w mieście.

Prez. Kaczkowski w sprawozdaniu z budowy szkoły wskazał na znakomite ulepszenia, które zastosowano przy tej budowie.

Szkoła powstała kosztem 133 tys. zł., ma ona 6 sal normalnych i salę rysunkową oraz pomieszczenia pomocnicze.

Przedstawiciel kuratorium krakowskiego nacz. Kabaciński, przejmując gmach szkolny od miasta, wskazał na szybkie tempo budowy szkół w Sosnowcu. Mimo to jednak miasto, które ma już około 100 własnych izb lekcyjnych, potrzeba ich jeszcze około 200. Narazie zastępują je obecnie izby wynajęte.

Ten sam moment szkolnictwa sosnowieckiego uwypuklił dyr. Mazur, przemawiający w imieniu miejskiej Rady Szkolnej. Mówca zaznaczył, że **Sosnowiec ma jeszcze 17 lokali szkolnych wynajętych. Miasto zatym przystąpi już niedługo do budowy szkoły na Konstantynowie.**

W imieniu najmłodszych dzieci szkolnych podziękował za szkołę i wręczył kwiaty prezydentowi miasta Jędruś Goetzel. W imieniu rodziców przemawiał główny opiekun szkoły Zygmuntowski, a w imieniu starszych dzieci Cecylia Porubjanka.

Z kolei nacz. K. Nawrocki odczytał akt erekcyjny umieszczony w wieczystej księdze pamiątkowej m. Sosnowca. Akt ten podpisali obecni na uroczystości.

Następną uroczystością było pośw. 36 bliźniaczych domków na kolonii robotniczej. Domki te zbudowane zostały z inicjatywy miasta przy moralnym i materjalnym poparciu Towarzystwa Osiedli Robotniczych. W 36 domkach jest 72 mieszkania robotnicze a wśród nich jedno wzorowe, urządzone przez Związek Pań Domu.

Prezydent miasta p. Kaczkowski w przemówieniu swym, które mimo ulewnego deszczu wysłuchano z uwagą, zapoznał słuchaczy z warunkami, na jakich robotnicy stają się właścicielami domków i sporych przy nich ogródków.

Koszt budowy jednego domku z całkowitym uzbrojeniem i zabudowaniami gospodarczymi wynosi 5795 zł. 74 gr. Nabywca spłaca należność w 100 ratach. Najwyższa rata wynosi 20 zł. 29 gr. miesięcznie. Kwota ta jest wpłacana przez pierwsze 15 lat, następnie zaś 35 lat rata miesięczna będzie wynosiła już tylko 8 zł. 96 gr.

Na takich warunkach, istotnie, każdy średnio zarabiający robotnik może się stać właścicielem domku.

Przemawiali jeszcze: w imieniu Zw. Pań Domu, p. Krajewski, delegat Tow. Osiedli Robotniczych, p. Michałowski i w imieniu robotników - właścicieli domków p. Wójcik. Poświęcenia kolonii dokonał ks. szamb. Pędzich.

Wreszcie ostatnim aktem uroczystym wczorajszego dnia było oddanie do publicznego użytku przebudowanych ulic przy zbiegu ul. Będzińskiej, Rybnej i Suchej.

Jest to ważny szlak, łączący miasto z jednej strony z Będzinem i dalszymi osiedlami Zagłębia z drugiej przez ul. Trzeciego Maja, Małachowskiego łączy się ze szlakiem Kraków — Górny Śląsk.

Ważność tej inwestycji podniósł w swym przemówieniu prez. Kaczkowski po którym w imieniu członków Magistratu przemawiał ławnik inż. Gallot, podnosząc solidność wykonanych robót.

Dzień wczorajszy był w swoim rodzaju świętem Magistratu sosnowieckiego, który w ten uroczysty sposób zakończył tegoroczny samorządowy sezon inwestycyjny.

Ulica Szpitalna w Czeladzi

będzie ponownie przebudowana

Onegdaj w magistracie czeladzkim odbyła się konferencja w sprawie zbadania stanu ulicy Szpitalnej w Czeladzi,

wybudowanje w ub. roku z kostki cementowej t. zw. „Saturnitu".

W konferencji wzięli udział przedstawiciele magistratu w osobie burmistrza Brudnickiego, inż. Gradowski z ramienia tow. „Saturn" oraz inż. Ząbal, inż. Winter i bud. Walo, jako rzeczoznawcy.

Jak stwierdzono, ulica Szpitalna wyłożona „saturnitem na przestrzeni 230 metrów

poczęła się psuć z powodu nieodpowiedniego podkładu.

t. j. położenia kostki na piasku zamiast na zaprawie cementowo piaskowej.

Dalszy odcinek ulicy na przestrzeni 500 metrów

znajduje się w dobrym stanie i wymaga zaledwie małych poprawek.

W wyniku konferencji zdecydowano przebrukować wadliwie wybudowaną ulice na przestrzeni 230 metrów.

Wiadomości bieżące

Poniedz 8 Listopad	Dziś: Gotfryda Jutro: Teodora Wschód słońca: 6.43 Zachód słońca 15,55

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś teatr nieczynny.

We wtorek — Olkusz, sala kina Orzeł afisz zapowiada wesołą komedię w 3 aktach, 4 odsłonach St. Donata pt. „Mała Kitty i wielka polityka". W rolach głównych wystąpią pp. Anusiakówna, Lenczewski, Szpiganowicz i Romaniszyn. — Początek o godz. 20.30. Bilety wcześniej nabywać można u p. Bobrzeckiego.

W czwartek 11 listopada — uroczyste przedstawienie ku uczczeniu święta niepodległości. Dany będzie potężny dramat St. Żeromskiego pt. „Roża" w inscenizacji i reżyserii dyr. J. Gołaszewskiego.— Udział bierze cały zespół. Bilety wcześniej nabywać można u sekretarza Paczyńskiego — ratusz.

—(-)—

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE: Trójka hultajska.
PATRIA: Halka.
EDEN: Gdy kwitną bzy.
RIALTO: Zaginiony Horyzont.

— **CHOCHLIK DRUKARSKI.** Pod artykułom we wczorajszym numerze pt. „Nowe placówki gospodarcze w Zagłębiu" — „Dwulatka Kieleckiej Izby Rolniczej wypadł podpis Ż—ski („Gazeta Polska").

— **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ** w Sosnowcu odbędzie się jutro o godz 18.45. Porządek obrad zapowiada między innymi sprawę zaciągnięcia od Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki zł. 300.000 w celu konwersji zaległych rat pożyczki zaciągniętej na budowę kanalizacji.

—(-)—

Skarbowcy w Zagłębiu

W OBRONIE SWYCH PRAW.

Wczoraj w Sosnowcu odbyło się zebranie członków związku pracowników skarbowych w Zagłębiu, w którym wzięli udział przedstawiciele zarządu głównego w Warszawie w osobach sekretarza generalnego i członka zarządu oraz około 140 członków oddziału zagłębiowskiego.

W wygłoszonych referatach poruszono żywotne sprawy skarbowców, a w pierwszym rzędzie kwestię wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, kwestję podwyżki płac względnie zniesienia podatku specjalnego, kwestię urlopów itp.

Zebrani podjęli uchwałę wprowadzenia wysuniętych postulatów w życie.

Młodzież wiejska z wojskiem

W DNIU ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

W czasie uroczystości w dniu święta niepodległości, młodzież wiejska z pow. olkuskiego i miechowskiego, zrzeszona w kołach Związku „Młodej wsi" weźmie udział wspólnie z garnizonem krakowskim. Wyjazd młodzieży do Krakowa nastąpi furmankami.

Niezwykły koncert

w SOSNOWCU.

Wzorem lat ubiegłych Rosyjskie Tow. Dobroczynności w Sosnowcu organizuje w sobotę dn. 20 b. m. koncert w sali „Palais de Danse" przy ul. Sadowej. W koncercie biorą udział: Elżbieta zum Busch, Sergiusz Benoni, baryton opery La Scala, Józef Salacz, absolwent konserwatorium praskiego.

Bilety są do nabycia u prezesa R. T. D. p. W. Millera (Sosnowiec, Piłsudskiego 4), u członków R. T. D. oraz w firmie A. [illegible] i M. Jędryczek w Sosnowcu

———o———

— **WYJAŚNIENIE.** W związku z notatką prasową z dn. 24.7 1937 r. pt. „Ubezpieczalnia w Olkuszu bez opieki dentystycznej" Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie wyjaśnia, że w czasie urlopu lekarza dentystki Żubrowej Wandy udzielała porad tj. usuwała zęby nie nadające się do leczenia i zatruwała bolące zęby p. dr. Maria Wajdówna, o czem byli ubezpieczeni na czas zawiadomieni.

Lekarz naczelny wz. dr. Władysław Medyński. Dyrektor wz. dr. K. Kropatsch, wicedyrektor.

———oOo———

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek 8 listopada.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.40 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Z pieśnią po kraju. 16.15 Koncert ork. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Odczyt. 17.15 Recital klarnetowy. 17.50 Wiadomości sportowe. 18.10 Płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Dyskutujmy. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. 21.35 Nowości literackie. 21.55 Arcydzieła muzyki symfonicznej. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE.

Poniedziałek 8 listopada.

13.00 Audycja dla szkół. 13.20 Koncert życzeń. 13.55 Płyty gramofonowe. 14.00. Jesienne prace gospodyń wiejskich. 14.10 Muzyka z płyt. 14.25 Wiadomości bieżące. 18.10 Wiadomoości sportowe. 18.40 Lekcja języka polskiego. 18.55 Program na jutro. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek, 9 listopada.

6.15 Pieśn „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 8.00 Audycja dla szkół 11.15. Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu 12.05 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 13.45 Rzeczy ciekawe. 16.05 Przegląd aktualności. 16.15 Trio salonowe. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Nad zatoką Neapolitańską. 17.15 Koncert orkiestry dętej. 17.50 Siruś — pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka techniczna 18.25 Przerwa. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Nieśmiertelne książki. 19.30 Polska twórczość chóralna. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka taneczna. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Recital fortepianowy 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego 23.00 Programy lokalne.

Nr Km. 1754/37 1918/37, 1300/37.
Nr. Km. 2320/35.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu II-go rewiru egzekucyjnego Jan Chrzastowski, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Pańskiej pod Nr. 34-a, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się przedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 12 listopada 1937 roku w I-szym terminie o godz. 12.30 w Sosnowcu przy ulicy Robotniczej pod Nr. 1 m. 9, składających się z różnych ruchomości, oszacowanych na łączną sume 1260 złotych.

Dnia 15 listopada 1937 r. w I-szym terminie o godz. 11.15 w Sosnowcu przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 24. składających sie z różnych jesionek i palt damskich oszacowanych na łaczna sume 1650 zł.

Dnia 19 listopada 1937 roku w II-gim terminie o godz. 11-ej w Sosnowcu przy ulicy Małachowskiego Nr. 9 m. 25 składających się z różnych ruchomości oszacowanych na łączną sume 2170 złotych.

Dnia 23 listopada 1937 roku w II-gim terminie o godz. 11-ej w Sosnowcu przy ulicy Browarnej Nr. 2. składających sie z różnych ruchomości oszacowanych na łaczna sume 1910 złotych.

Powyższe ruchomości można ogladać pod wskazanymi adresami w dniu licytacji.

Komornik rewiru II-go
JAN CHRZASTOWSKI.

Sosnowiec, dnia 6 listopada 1937 roku.

Echa obrazy BURMISTRZA CZELADZI.

P. Teodor Trzcionka skazany przez sądy pierwszej i drugiej instancji o obrazę burmistrza Brudnickiego w Czeladzi złożył skargę apelacyjną do sądu najwyższego w Warszawie.

Do prowadzenia tej sprawy skazany upoważnił jednego z adwokatów warszawskich.

DROBNE OGŁOSZENIA

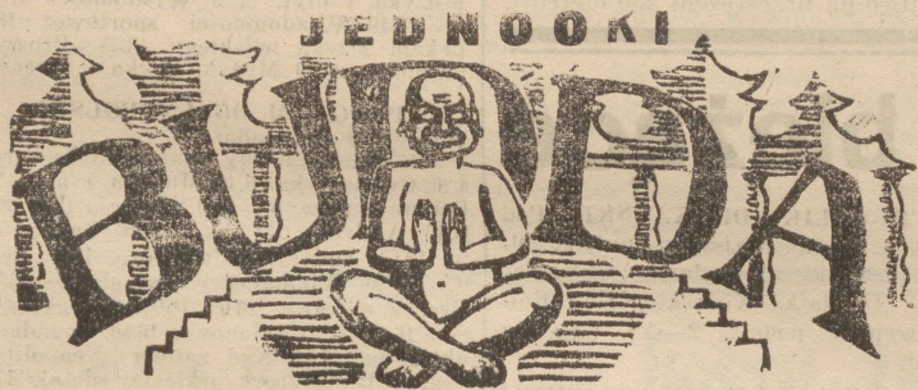
ZGUBIONE DOKUMENTY

JULIAN SZAR ze Szczakowej zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Kokitno Szlacheckie i wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gm. Chmielnik które unieważniam.

SPALIŁA się książka wojskowa Stanisława Fortuny wydana przez PKU. Będzin.

DNIA 3 listopada jadąc pociągiem Częstochowa — Katowice zostawiłam w wagonie torebkę. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dowodu osobistgo obrączki i papierośnicy. Myszków Fabryka Papieru — Morawcowa.

BRUNON Cieślak zgubił legitymację Nr. 4. wydaną przez Męską Czteroklasową Szkołę Handlową Płockiego w Sosnowcu która się unieważnia.



E. PHILLIPS OPPENHEIM — Powieść kryminalna

37)

— A więc poznał mnie pan wtedy. Wielka szkoda. Myślałem, że mogę panu pozwolić żyć, ale jak tak, to będę musiał pana zastrzelić. Człowiek, który widział mnie na czele bandy, nie może łazić po ziemi. Niech pan się modli, majorze!

— Nie potrafię tak szybko odmawiać modlitwy — rzekłem spokojnie. — Jest pan bliższy śmierci ode mnie.

Skurczyłem mocno swoją prawą nogę i wyrzuciłem ją przed siebie, chcąc ugodzić Józefa pod brodę. Zanim jednak wykonałem swój zamiar wylot rewolweru zaczerwienił się od płomienia. Ujrzałem dwoje czarnych błyszczących jak fosfor oczu, a potem ciało moje przeszył dziwny ból. Tracąc przytomność, posłyszałem jakieś nrwane zdania:

— Pomogę ci... Józef nie jest...

Potem nie czułem i nie słyszałem już niczego.

ROZDZIAŁ XIII.

Gdy obudziłem się znowu, ujrzałem przy moim łóżku jakiegoś młodzieńca w okularach, który obserwował mnie pilnie.

— No nareszcie pan oprzytomniał — wykrzyknął lekarz, gdy zobaczył, że otwieram oczy. — Widać z tego, że ten chemiczny nabój nie zaszkodził panu bardzo. Cóż to za djabelski wymysł? Cuchnęło to w nieprawdopodobny sposób! Czegoś podobnego nie spotkałem jeszcze w całej mojej praktyce.

Powoli zorientowałem się, że jestem jeszcze na tym padole płaczu i że nie przeniosłem się do wieczności.

— Zdaje mi się jednak, że do mnie strzelano... — powiedziałem, siadając na łóżku. — Widziałem przecież ogień u wylotu lufy, czułem, jak coś trafia we mnie.

— Owszem, był to strzał, ale zupełnie specjalny — objaśnił lekarz. — O to jest kula. Napełniona ona była jednak mieszaniną chemiczną, która spowodowała odurzenie i długotrwałe omdlenie. Przy pańskim łóżku znalazłem mały liścik, który prawdopodobnie pana zainteresuje.

To mówiąc, podał mi kartkę papieru, na którym znajdowały się drukowane słowa. Wycięte one były prawdopodobnie z gazety. List pochodził od Józefa.

„Gdy przyszedłem do pana, miałem dwa rewolwery. Jednego zamierzałem użyć na wypadek, gdyby pan był sam, a drugiego, gdybym znalazł u pana Rachele. W tym drugim wypadku mógłby się pan już nie zajmować moją osobą. Niech pan posłucha mojej rady i zejdzie mi spokojnie z drogi.

Józef“.

Położyłem list pod jasiek i zadzwoniłem na lokaja. Służący wniósł mi odrazu filiżankę kawy.

— Niech się pan napije panie majorze — mówił lekarz. — Ten okropny zapach zaraz ulotni się z pokoju. Otworzyliśmy wszystkie okna.

Wypiłem kawę i poczułem się momentalnie lepiej. Lekarz badał pieczołowicie mój puls.

— Chwilowo jestem tutaj zbyteczny. Zdaje się, że ten ładunek nie zaszkodził zbytnio pańskiej żelaznej naturze.

Pożegnałem się z lekarzem. Smart przyniósł mi za kwadrans wspaniałe śniadanie. Zjadłszy je, zapadłem w głęboki sen.

ROZDZIAŁ XIV.

O godzinie wpół do jedenastej obudził mnie lokaj i oznajmił, że zgłosił sie doradca prawny mr. Yardsley. Zewnętrzny wygląd tego jegomości zdradzał zakutego prawnika, zagrzebanego w foliałach.

Przedstawił mi się z powagą, poczem rzekł dostojnym głosem:

— Otrzymałem polecenie od pana Hewsa, ażeby objaśnić pana w kilku sprawach, które może nie są dla niego dość jasne. Prawdopodobnie pewne szczegóły działalności pana Hewsa dziwią pana,

— Tak jest.

— Nie mam zamiaru wchodzić tutaj w różne antecedensy. Pan Hews, mówiąc krótko, jest jednym z największych zbieraczy dzieł sztuki w Europie i, jak to często się zdarza, lub trzymał swoją działalność w ukryciu. okolicznościach, które mogą się wyda... Kupuje on dzieła sztuki w rozmaitych niekiedy dziwne.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Express Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.